

WOKÓŁ ŚRÓDKI

KWARTALNIK OSIEDLA
OSTRÓW TUMSKI-ŚRÓDKA-ZAWADY

ISSN 1640-4408

Nr 3/4 (42/43) 2010

BEZPŁATNY

W wyniku uchwały Rady Miasta Poznania wraz z końcem roku 2010 upływa działalność III kadencji Rady Osiedla Ostrów Tumski – Śródka – Zawady. Uchwała jednocześnie skróciła kadencję naszej rady, która pierwotnie miała trwać do marca 2011 r. Odchodząca Rada dziękuje wszystkim za okazane zaufanie i wybór. Mamy świadomość, że oczekiwania mieszkańców nie zostały spełnione, ale też i możliwości nasze były bardziej niż skromne. Ocena tych działań należy do Państwa.

Rada Osiedla Ostrów Tumski – Śródka – Zawady



W numerze m. in.:

- | | |
|---|----|
| • Życzenia Bożonarodzeniowe | 2 |
| • Śródeckie koncerty muzyki dawnej | 2 |
| • Z listu duszpasterzy do parafian | 3 |
| • W filipińskim zakątku miłosierdzia | 4 |
| • Trzeba męstwa, trzeba cnoty | 5 |
| • Pruska twierdza na Śródce | 6 |
| • Stare fotografie z kwartalnika „WS” | 6 |
| • Wspomnienia | 10 |
| • Wakacje w CDŚ „Śródka” | 12 |
| • Wycieczka do Owińsk | 13 |
| • Śródecki Uniwersytet Alternatywny –
Stowarzyszenie Wędrowni Architekci | 14 |
| • Śródka po wojnie – rok 1945 | 15 |
| • Dzień Sąsiada | 15 |

Przerwana kadencja

Reforma samorządów pomocniczych

Uchwała nr LXIX/941/V/2010 Rady Miasta Poznania z dnia 16 marca 2010 roku podejmuje inicjatywę łączenia w trybie przewidzianym art. 37 a ust. 2 Statutu Miasta Poznania w ramach reformy funkcjonalnej jednostek pomocniczych w Poznaniu.

Uchwała ustala trzy grupy osiedli z uwagi na ich charakter zabudowy i położenie topograficzno-przestrzenne oraz przypisuje dla każdej z grup osiedli minimalne progi ludnościowe. Nasze osiedle zostało zaliczone do grupy z zabudową mieszaną i ilością około 2400 mieszkańców. Nie został zatem spełniony minimalny próg ludności, co spowodowało przyłączenie do osiedla Komandoria Podwale z liczbą około 3700 zameldowanych osób.

Uchwałą nr nr LXXV/1061/V/2010 Rady Miasta Poznania z dnia 6 lipca 2010 roku Osiedla Ostrów Tumski – Śródka – Zawady i Osiedle Komandoria – Podwale o nazwie Ostrów Tumski – Śródka – Zawady – Komandoria (zob.: mapka).

(dokończenie na str. 2)



*Dziecię nam się narodziło,
Syn został nam dany...
Bóg Mocny... Księżę Pokoju.
(Iz 9,5)*

*Niech ta Radosna Nowina przemienia nasze
serca i napętnia nas ufnością, miłością i pokojem!*

Rada i Zarząd Osiedla
Redakcja „Wokół Śródk”

Przerwana kadencja

(dokończenie ze str. 1)

W uzasadnieniu uchwały czytamy: „Obecnie zbyt duże rozdrobnienie Jednostek Pomocniczych (69 osiedli) oraz ich znaczne dysproporcje ludnościowe uniemożliwiają nadanie im tych samych zadań, praw, a w szczególności kompetencji decyzyjnych, w sposób jednakowy sprawiedliwy i zapewniający racjonalność finansowania oiedli w ramach budżetu miasta”.

Według wstępnych danych, po połączeniu, w Osiedlu zamieszkuje 5690 mieszkańców. W związku z tym w wyborach do Rady Osiedla wybieranych będzie 15 radnych osiedlowych. Osiedle Ostrów Tumski – Śródk – Zawady – Komandoria w granicach obowiązujących od 1 stycznia 2011 roku obejmować będzie swym zasięgiem 3,36 km².

Zatem rady osiedli w dotychczasowej formie przestają istnieć z dniem 1 stycznia 2011 roku.

Rada Miasta Poznania ustaliła wspólny termin wyborów do rad osiedli na 20 marca 2011 roku.

GC

W ramach cyklu jesiennego koncertów odbyły się spotkania:

- 17 listopada 2010 – „Farinelli”, talent czy przekleństwo? Koncert edukacyjny połączony z wykładem na temat udziału kastratów w muzyce.

- 24 listopada 2010 – występ Chóru Parafii Farnej pod dyr. Pawła Łuczaka. Dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego ks. Prałat Marian Lewandowski prezentował Miecz św. Piotra, którym w Getsemani św. Piotr słudze arcykapłana odciał ucho.

- 1 grudnia 2010 – „Miłosierdzie w muzyce”, występ Chóru Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Poznaniu pod dyr. Agnieszki Gil.

O pobycie św. Faustyny w podpoznańskim Kiekrzu opowiadała przełożona Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia z Kiekrza.

ŚRÓDECKIE KONCERTY

Kościół pw. św. Małgorzaty na Śródcie

MUZYKI DAWNEJ

w kościele pw. św. Małgorzaty na Śródcie

ŚRODY godz. 19.00

WOKÓŁ ŚRÓDKI

Kwartalnik Osiedla Ostrów Tumski – Śródk – Zawady

Zespół redakcyjny: Gabriela Klause, Gerard Cofta, Tomasz Magowski. **Współpraca:** Anita Magowska, Magdalena Magowska, Marianna Osyra, Tadeusz Osyra, Dagmara Walczyk. **Winieta:** Tomasz Tuchowski. **Zdjęcia:** archiwum, Tomasz Magowski, Robert Woźniak. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów nadesłanych materiałów. **Kwartalnik w internecie:** www.poznan.pl/rewitalizacja lub www.wkn.com.pl
Kontakt z redakcją: tel. 61 877-35-14. **Realizacja:** Wydawnictwo Kontekst • e-mail: kontekst2@o2.pl • www.wkn.com.pl



Remont kościoła św. Małgorzaty na Śródce



Z LISTU DUSZPASTERZY DO PARAFIAN

Czcigodni Parafianie!

Z pierwszą niedzielą Adwentu rozpoczął się nowy rok liturgiczny, a zarazem nowy rok duszpasterski. Kościół, który jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, jak matka towarzyszy nam w drodze do pełni życia w Chrystusie. To co jest ważne – to nasze trwanie w Chrystusie – to nasza wierność Temu, który dla nas przyszedł na świat i za nas złożył ofiarę zbawienia – wszystko po to, aby nas przeprowadzić ze śmierci do życia, aby nas wyprowadzić z ciemności śmierci do życia w Bogu i uczynić nas ludźmi szczęśliwymi. (...)

Nowy rok duszpasterski przeżywamy pod hasłem: „W komunii z Bogiem”. Zaraz na początku tego roku pytamy się: co to znaczy być w komunii z Bogiem. COMMUNIO – oznacza zjednoczenie z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. To zjednoczenie dokonuje się w Słowie Bożym i w sakramentach świętych (chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, pokuta, namaszczenie, kapłaństwo i małżeństwo). (...)

ADWENT, czas przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia, rozpoczęliśmy nabożeństwem w sobotę 27 listopada o godz. 16.00 w Katedrze Poznańskiej.

Codziennie rano w kościele św. Małgorzaty przeżywaliśmy o godz. 6.30 **RORATY**. Wszystkim, którzy mogli w tej Mszy św. porannej uczestniczyć, serdecznie dziękujemy — poczynając od dzieci, które przychodziły z lampionami, przez młodzież, skończywszy na dorosłych ze świecami.

PROCESJA ŚWIATŁA wyruszyła 8 grudnia o godz. 18.00 z kościoła św. Małgorzaty przez Most Biskupa Jordana do figury Matki Bożej przy kościele Najświętszej Maryi Panny in Summo na Ostrowie Tumskim.

SPOWIEDŹ ŚW. ADWENTOWA – Wigilia Bożego Narodzenia – 24 grudnia – od godz. 8.00 do 9.45 oraz od godz. 11.00 do 14.30

PASTERKA – godz. 24.00 – Katedra.

MSZE ŚWIĘTE W I i II ŚWIĘTO BOŻEGO NARODZENIA W NOWY ROK i W UROCZYSTOŚĆ TRZECH KRÓLI (Objawienie Pańskie – 6 stycznia) jak w każdą niedzielę: w katedrze o godz. 8.00, 10.00, 12.15 i 19.00 oraz w kościele św. Małgorzaty o godz. 9.00 i 11.00.

SYLWESTER – w katedrze o godz. 18.00 Msza św. dziękczynna na zakończenie kończącego się roku 2010.

REMONT KOŚCIOŁA ŚW. MAŁGORZATY. Wszystkim Drogim Parafianom, którzy jesienią tego roku złożyli w kopercie specjalną ofiarę na remont ołtarza głównego, pragnę złożyć szczerze podziękowanie: Bóg zapłać! Również dziękuję serdecznie za ofiary składane dodatkowo na tacę w pierwszą niedzielę miesiąca. Nasz parafialny wkład w remont ołtarza wynosi ok. 100 tysięcy złotych. W tej ofierze wyraża się nasza odpowiedzialność za parafię i nasza miłość do Kościoła. (...)

Na koniec życzymy wszystkim Kochanym Parafianom obfitych łask Bożych na czas Adwentu, Bożego Narodzenia i Nowego Roku, który jest przed nami. **Szczęść Boże!**

Wasi duszpasterze

*ks. proboszcz Ireneusz Szwarec
ks. redaktor Dariusz Madejczyk*

W filipińskim zakątku miłosierdzia

Dawny dom kongregacji filipinów
na Śródcie – przed remontem...



Z nadzieją spoglądamy na dokonujący się remont dawnego domu kongregacji filipinów na Śródcie, naprzeciwko kościoła św. Małgorzaty, w zachodnio-północnym narożu Rynku Śródeckiego. Już w przyszłym roku zaistnieje w nim katedralna podstawowa szkoła muzyczna, z której powstania i rozwoju należy się cieszyć.

Warto przypomnieć najważniejsze etapy historyczne odnawianego budynku. Filipini osiedlili się przy kościele św. Małgorzaty w roku 1671, w ówczesnej plebanii. Budowa obecnego domu rozpoczęła się w roku 1746, a ukończona została w roku 1777. Po usunięciu przez zaborców filipinów w roku 1805, dom przeznaczono w roku 1807 na szpital dla ubogich księży (do roku 1833). W latach 1836-1839 zajmowała go Komisja Fortyfikacyjna.

W latach od 1848 do 1877 Siostry Miłosierdzia św. Wincencego a'Paulo prowadziły sierociniec. Zgodę na powrót uzyskały w roku 1893. Nasze starsze i średnie pokolenia pamiętają jeszcze obecność Sióstr wspomagających parafialne aktywności w sierocińcu, prowadzące działalność katechetyczną, charytatywną i medyczną. Powracają wspomnienia ostatnich: Teresy, Wincencego, Moniki.

Początkowo dom – zbudowany w osiemnastym wieku – składał się z części zachodniej. W roku 1900 rozbudowano go o skrzydło północne oraz kaplicę. Dom ma charakter późnobarokowy, w którym

nowsze skrzydło zostało harmonijnie architektonicznie dostosowane do starego.

Przyjdzie mi jeszcze może powrócić do historycznych wątków związanych z tym domem. Obecnie przytoczę poniżej wspomnienie jednej z Sióstr, anonimowej kronikarki.

(...) *Prezes Księstwa Poznańskiego, Flottel, zacięty germanizator, rozpoczął bezwzględną walkę z Kościołem. Uzyskawszy rozkaz gabinetowy od króla pruskiego, wszystkie zakony i klasztory kasował (...). Więc i klasztor filipiński skasowano! Stał więc pusty! Stało się z dopuszczenia Bożego, że w roku 1848 wybuchła straszliwa zaraźliwa choroba cholery. Grasowała gwałtownie i niepoliczona zbierała ofiary, biedne zaś pozostałe sieroty, tułają się głodne i bezdomne, na tułaczkę i wymarcie skazane. Był wówczas proboszczem metropolitalnym mąż zacnego, szlachetnego serca, czcigodny ksiądz prałat Brzeziński, który patrząc na tę ciężką dolę tych maluczkich, zwołał do swego mieszkania kilku, tymi samymi przejętych uczuciami tliwłości i szlachetności, co on (...) i pod protektoratem księdza Arcybiskupa Przyłuskiego utworzyli komitet celem ratowania sierot pocholerycznych. Najczcigodniejszy Arcybiskup, budynek dla sierocińca ofiarował. Przedsiębiorczy komitet ustalił listę składek dobrowolnych jednorazowych i drugą, stałych, by zakład za zebrane w darze składek grosze, odpowiednio przebudować, urządzić i w najkonieczniejsze zaopatrzyć sprzęty i rzeczy. W krótkim bardzo czasie przysparzało około sto tych biednych sierocych istot, chłopców i dziewcząt. (...) Kiedy już wszystko urządzono i przygotowano, zwrócono się do Sióstr Miłosierdzia z prośbą o objęcie tego zakładu.*

To tylko wspomnienie jednego z epizodów pięknej służby tego domu wspólnocie śródeckiej. Postaram się w przyszłości powrócić do innych.

Szczepan Cofta

i po remoncie...





Trzeba męstwa, trzeba cnoty

(myśli wybrane Generałowej Jadwigi Zamojskiej)

Zdolności człowieka są trojaki: fizyczne, umysłowe i duchowe; praca zatem również trojaka być musi, ażeby tym zdolnościom odpowiadała: ręczna, umysłowa i duchowa.

Te trzy rodzaje pracy są nierozłączne, a nadto każdy rodzaj tyle tylko istotnej wartości posiada, o ile jest połączony z tamtymi dwoma. Zdaje się, że codzienne doświadczenie powinno wykluczyć wszelkie pod tym względem wątpliwości, a jednak dziwne panują w tej mierze przesady. Zdałoby się, że tak w wychowaniu, jak w całym porządku społecznym ludzie biorą sobie za zasadę nie łączność tych trzech rodzajów pracy, ale rozbrat między nimi.

Ziemię posiadać, ażeby spłacała swoje daniny, myślą przenikać prawa, które światem i ludźmi rządzą, a duchem wznosić się do Boga: oto całe zadanie. W świecie chrześcijańskim doskonale zrozumieli to założyciele rozmaitych zgromadzeń zakonnych. Dość by wymienić benedyktynów. Któż oznaczył w przekazanych nam arcydziełach ich rąk granice między tymi trzema rodzajami pracy? Wspaniałe rękopisy, wspaniałe budowle, które po sobie zostawili, są równocześnie dziełami ich rąk i dziełami sztuki, świadczącymi o ich wykształceniu umysłowym i o ich życiu duchowym.

Im bardziej obowiązki materialne są pochłaniające, tym bardziej trzeba odpowiednim kształceniem umysłu wytwarzać pożądaną równowagę.

A cóż powiedzieć o kartuzach i trapiastach, którzy w milczeniu i modlitwie, umiejętnością i pracą, całe pustkowia, wy-

dmy, trzęsawiska, zamieniają w zdrowe, żyzne, mogące się zaludniać obszary?

Nie ma o tym mowy, abyśmy im dorównać mieli, ale te przykłady powinny nam służyć za drogocenne wskazówki, do czego wszelka praca, mądrze pokierowana, doprowadzić może, jeżeli się ją dla Boga i z Bogiem prowadzi.

Próżniactwo jest początkiem wszelkich upadków materialnych i moralnych, a pracowitością podnoszą się rodziny i narody.

Ile razy ktoś się od pracy usuwa, tym samym drugich obciąża. Kto sam nie chce pracować i nie chce niczego sobie odmawiać, ten znieść nie może tych, co ostrzejsze i pracowitsze życie prowadzą w celu służenia krajowi i bliźnim, albo choćby tylko w celu osobistego wzbogacenia się.

Jeżeli jakkolwiek praca wzbudza wstręt, to wina leży nie w przedmiocie pracy, ale w nieumiejętności tych, co się do niej biorą.

Zważywszy, że brak dokładności stanowi jedną z najbardziej ujemnych stron naszego narodowego usposobienia, trzeba wszelkich sił dołożyć, ażeby przeciwne usposobienie w sobie wykształcić.

„Narody są uleczalne”, zacznijmy to leczenie od siebie samych! Niech praca nasza ścisłością i dokładnością się odznacza! Kładźmy szczególny nacisk na to, co szczególnej wymaga dokładności: to właśnie pomoże nam do wyrobienia w sobie i w drugich zalet tak bardzo do naszego narodowego odrodzenia potrzebnych. Przeżyjemy także naszą słowiańską bierność: siła bierna, jeżeli w pewnej mierze może służyć do oporu, nigdy jednak nie otrzyma zwycięstwa.

Jasne zrozumienie zamierzonego celu jest niezbędne dla jakiegokolwiek pracy.

Wykonanie obowiązków polega na czynach a nie na uczuciach.

Nie można nikomu brać za złe ani usiłowań polepszenia swego bytu ani chęci zdobycia niezależności. Ale na to, aby te sprawiedliwe dążenia stały się bodźcem do pracy i oszczędności, nie zaś do lenistwa, chciwości i łupiestwa, żeby wyszły społeczeństwu i narodowi na korzyść, a nie na szkodę, muszą się poddać pewnym pra-

wom moralnym, tak jak wszelkie działania materialne podlega pewnym prawom fizyki.

Mądry gospodarz wołu i konia roboczego nie pieści, ale siły ich szanuje, aby je lepiej wyzyskać: tak samo postępuje człowiek roztropny względem sił swoich czy to fizycznych, umysłowych, czy duchowych.

Bóg wszystko stworzył z ładem i harmonią: ile razy więc pracę wykonywamy z ładem i dokładnością, tyle razy i o tyle zbliżamy się do piękna – czyli do Boga.

Wobec cudzej rozrzutności – bądźmy podwójnie oszczędni; wobec cudzego nieładu – bądźmy podwójnie porządni; wobec cudzego gniewu – podwójnie łagodni; wobec cudzego lenistwa – podwójnie pracowici, a tym samym zadośćuczynimy temu, czego braknie.

Praca ręczna, tak jak i praca umysłowa, same przez się wystarczyć nie mogą do osiągnięcia celu, dla którego nas Pan Bóg na świecie postawił, jeżeli im nie towarzyszy i nimi nie kieruje praca wewnętrzna czyli duchowa.

Tej właśnie pracy świat nie rozumie, a zarazem tak fałszywie o niej szerzy pojęcie, że niezmiernie ważną jest rzeczą zastanowić się nad tym, do czego ona zmierzać powinna, na czym właściwie polega i jak się do niej zabrać!

Rozmyślanie jest dla życia duchowego tym, czym rachunkowość dla rolnictwa, przemysłu i kupiectwa, z niego wykazuje się bilans moralny, to jest stosunek między tym, co człowiek otrzymuje, a tym, jak się względem Boga i bliźnich wypłaca.

Modlić się, rozmyślać, uczyć się, pracować umysłowo i duchowo, wysmienić i święte to rzeczy, ale Chrystus Pan nakazał, ażebyśmy „jedni drugich brzemiona nosili” i „krzyż swój za Nim dźwigali”; więc trzeba schodzić czy to ze swego Parnasu czy nawet z Taboru na ziemskie padoły płaczu, ażeby krzyż swój dźwigać w posłudze bliźniemu, ażeby im nieść owoc z samotnych modlitw, myśli, pracy.

Źródło: VERBA SACRA, Modlitwy Katedr Polskich, Poznań 2010.



Pruska twierdza na Śródce

Fot. Robert Woźniak



W połowie września bieżącego roku zakończono prace wykopaliskowe, które na terenie poznańskiej Śródki prowadzili archeolodzy z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Badania miały na celu rozpoznanie pozostałości starożytnego i średniowiecznego osadnictwa w miejscu, gdzie już wkrótce stanie budynek Interaktywnego Centrum Historii Ostrowa Tumskiego.

Naukowcy spodziewali się natrafić na tym terenie na północną część miasta Ostrówek, znajdującego się dziś kilka metrów poniżej nawierzchni ulicy o tej samej nazwie. Okazało się jednak, że zabudowa średniowieczna skupiała się jedynie na terenie niewielkiego wyniesienia położonego pomiędzy dzisiejszym Rynkiem Śródeckim a Mostem Jordana. Około 30 metrów na północ od niej znajdowało się rozległe, bagniste obniżenie stanowiące obszar zalewowy dla wód Cybiny i Warty. Sięgało ono daleko na wschód, dochodząc co najmniej do ulicy Bydgoskiej. Ze względu na ciągłe niebezpieczeństwo powodzi ludzie nie budowali w tym miejscu domów, traktowali jednak ten teren jako doraźne wysypisko śmieci wyrzucając tam potłuczone naczynia, zepsute narzędzia i śmieci, wśród których zdarzały się różne zagubione przedmioty, takie jak ozdoby czy monety. Wyniki badań potwierdzają osiemnastowieczne mapy, na których zaznaczono w tym rejonie podmokłe łąki.

Dużym zaskoczeniem dla archeologów prowadzących prace nad brzegiem Cybiny były doskonale zachowane pozostałości pruskich fortyfikacji z początków XIX wieku. Wprawdzie rozpoczynając wykopaliska wiedzieli oni, że mogą natrafić na fragmenty wschodniego przyczółka Jazu Katedralnego, którego zachodnia część do dziś zachowała się na Ostrowie Tumskim, jednak nikt nie spodziewał się że potężna ceglana architektura znajduje się już około 0,5 metra poniżej obecnego poziomu gruntu. Okazało się, że dawni mieszkańcy miasta słynącego z gospodarności i niechęci do marnotrawstwa, pozostawili pod ziemią kilka tysięcy metrów sześciennych doskonałego materiału budowlanego. Konstrukcje forteczne rozebrano jedynie częściowo, zaś ich pozostałości zasypano ziemią i śmieciami. Jeszcze dziś te potężne mury stanowią nie lada problem dla projektantów i inżynierów opóźniając rozpoczęcie prac budowlanych.

Trwające prawie 5 miesięcy prace wykopaliskowe przyniosły ogromną ilość przedmiotów, służących niegdyś dawnym mieszkańcom tej części miasta. Ich naukowym opracowaniem archeolodzy zajmą się już podczas nadchodzącej zimy. Wyniki zostaną najprawdopodobniej opublikowane w postaci książki.

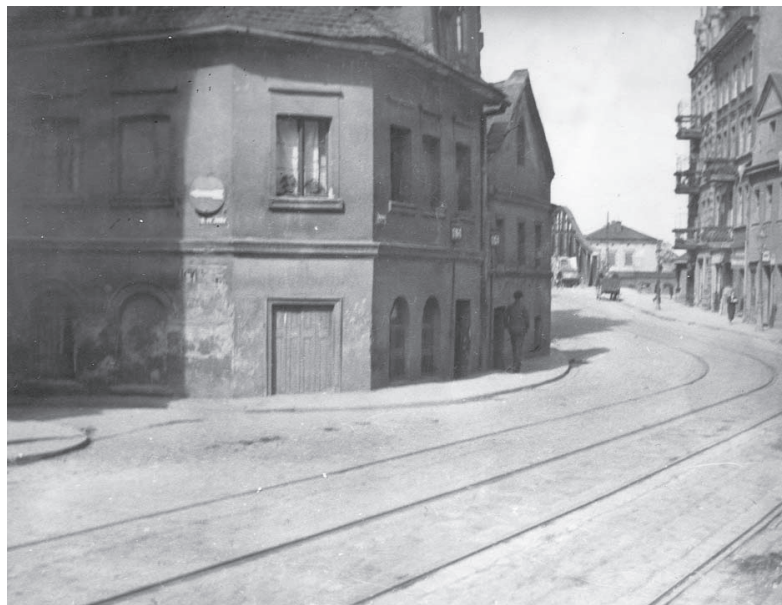
Tekst i zdjęcia: Artur Dębski

STARE FOTOGRAFIE

Z OSTATNIEJ STRONY KWARTALNIKA „WOKÓŁ ŚRÓDKI” Z LAT 2006-2010



Uroczystości 3 maja – Rynek Śródecki (1939 r.) — „Wokół Śródki” nr 1(24)2006



Śródka – Ostrówek (ok. 1930 r.) — „Wokół Śródki” nr 4(27)2006



Chór Parafialny przed kościołem św. Małgorzaty na Śródce, 1956 rok — „Wokół Śródki” nr 2(25)2006



Widok na południowy fragment Zawad z nieistniejącymi już barakami dla bezrobotnych, dawnym przytułiskiem dla bezdomnych (obecnie szpital), w tle widoczna Katedra, Seminarium Zagraniczne i elektrownia. Fotografia z 1938 roku — „Wokół Śródki” nr 1(28)2007



Przedwojenne piwko... — Rynek Śródecki (1939 r.) — „Wokół Śródki” nr 3(26)2006



Rynek Śródecki – ok. 1936 r., stara pocztówka (z prawej strony nie istniejąca już kamienica) — „Wokół Śródki” nr 2(29)2007



Rynek Śródecki 2 – ok. 1947 r. (ze zbiorów prywatnych) — „Wokół Śródk” nr 3(30)2007



Trolejbusy na Śródce (ok. 1960 r.) — „Wokół Śródk” nr 2(33)2008



Szkoła Nr 19 przy ul. Bydgoskiej – lata pięćdziesiąte (ze zbiorów prywatnych) — „Wokół Śródk” nr 4(31)2007



Kapela śródecka – 1939 (ze zbiorów prywatnych) — „Wokół Śródk” nr 3(34)2008



Lata siedemdziesiąte – Pan Maćkowiak (z prawej) przed domem Rynek Śródecki 1 — „Wokół Śródk” nr 1(32)2008



Kiosk nr 1 na Śródce – w drzwiach stoi Czesław Kamiński, ok. 1928-29 roku — „Wokół Śródk” nr 4(35)2008



Ostrówek – gromada zuchów i harcerzy 2. Poznańskiej Drużyny Harcerzy wracająca z miasta po defiladzie w roku 1946 — „Wokół Śródki” nr 4(39)2009



Kiosk na Śródce – w drzwiach stoi Czesław Kamiński, ok.1948 roku — „Wokół Śródki” nr 1(36)2009



Widok ulicy Bydgoskiej i Ryunku Śródeckiego z początku lat 30. XX wieku — „Wokół Śródki” nr 2(37)2009



Śródka – ul. Warszawska, lata trzydzieste (?) — „Wokół Śródki” nr 1(40)2010



Katedra Poznańska – widok z roku 1929 (fot. Poddębski) — „Wokół Śródki” nr 3(38)2009



Rynek Śródecki 3 – ok. 1925 r. — „Wokół Śródki” nr 2(41)2010

Wspomnienia o Mieczysławie Kasproviczu (1927-2010) i Annie Kleeberg (1924-2010)

Zmarli w tym samym roku, mieszkali od przeszło pięćdziesięciu lat przy ulicy Gdańskiej, w tym samym domu i klatce schodowej. Wydaje się, iż łączyła ich nie tylko sąsiedzka znajomość, ale wyznawane zasady moralne, otwartość i życzliwość do osób nieznanym, ciepły stosunek do członków własnej rodziny. Odnotowaliśmy kilka wspomnień-refleksji naszych mieszkańców, których jeszcze niedawno spotykaliśmy w kościele, czy na ulicy. Zmarłych wspominają: Kasia Stachowiak – studentka architektury Politechniki Poznańskiej, Krystyna Cofa, Gabriela Klause, Katarzyna Kleeberg.

Wspomnienie pierwsze

Spotkanie z Mieczysławem Kasproviczem było dla mnie niespodzianką zesłaną przez los. Niespodzianką, która przyjęła postać krótkiej znajomości ze starszym panem, ale również okazją do sprawdzenia się na polu artystycznym.

Kiedy poznałam Pana Kasprovicza kończyłam pierwszy rok studiów i w ramach zajęć z historii architektury wykonywałam dokumentację rysunkową kościoła p.w. Najświętszej Marii Panny na Ostrowie Tumskim. Pamiętam, że z powodu uczęszczania na zajęcia z różnymi grupami pomyliłam godziny, w których wewnątrz kościoła było udostępniane studentom i zrezygnowana, czekając na przyjscie kolejnej grupy, postanowiłam naszkicować go z zewnątrz. Pan Mieczysław Kasprovicz

zauważył mnie kiedy rysowałam tylną ścianę kościoła i podszedł, żeby obejrzeć pracę. Wówczas to otrzymałam od Niego swoje pierwsze zlecenie na wykonanie rysunku katedry poznańskiej. Kilka następnych popołudniowych godzin spędziłam na wykonywaniu szkiców, które następnie konsultowałam z Panem Kasproviczem. Wybrany przez Niego kadr posłużył do wykonania akwareli, którą zamierzał podarować znajomej osobie.

To niezwykle spotkanie uświadomiło mi, że w najbardziej nieoczekiwanych momentach może zdarzyć się coś, co będzie miało znaczący wpływ na moje życie. W niespodziewanych okolicznościach poznałam człowieka, który nie tylko docenił moją pracę, ale przede wszystkim okazał się być jedną z najbardziej ciepłych i życzliwych osób, jakie kiedykolwiek spo-



Odwiedziny chorych podczas wizytacji biskupiej w parafii katedralnej w marcu 2010 roku.
Od lewej: śp. Mieczysław Kasprovicz, śp. Anna Kleeberg, ks. proboszcz Ireneusz Szwarz, ks. biskup Marek Jędraszewski

tkąłam. Już po wykonaniu obrazu kilkakrotnie odwiedzałam Pana Mieczysława Kasprowicza i każde spotkanie z Nim wspominam jako wspaniałe wydarzenie towarzyskie i przeżycie duchowe. Życzę każdemu, żeby na swojej drodze spotkał osobę równie mądrą i dobrą. Choć to trudne, bo takich ludzi nieczęsto się spotyka.

[K. S.]

Wspomnienie drugie

Na wspomnienie to składają się rozmowy z Panem Kasprowiczem zapamiętane przez panią Krystynę Cofkę, która w ostatnich miesiącach choroby spotykała się z Nim często. Udzielała pomoc medyczna stawała się okazją do powrotów do przeszłości i wspomnień często trudnych do wyrażenia słowami. Gabriela Klause, sąsiadka Pana Kasprowicza, miała okazję wysłuchać Jego opowieści o trudnej przeszłości wraz z młodą niemiecką doktorantką, uczestniczką międzynarodowego projektu na temat relacji między Polakami a Niemcami kształtowanymi poprzez osobiste doświadczenia II wojny światowej oraz powojenne.

Pan Kasprowicz zgodził się na to kilkugodzinne spotkanie, które odbyło się 1 października 2007 r., ale w swej skromności poprosił o nie ujawnianie w publikacji pełnego brzmienia imienia i nazwiska.

Rodzina Kasprowiczów mieszkała w Poznaniu od trzech pokoleń, przed drugą wojną światową na nowopowstałym Osiedlu Warszawskim.

Przez pięć lat Mieczysław uczęszczał tam do szkoły powszechnej, w czasie wojny naukę kontynuował na tajnych kompletach, które odbywały się w różnych miejscach Poznania. Jako piętnastolatek musiał podjąć pracę w firmie budowlanej przy ul. Pułaskiego. Był to rozładunek cementu i wapna trwający przez 8-16 godzin dziennie, również w soboty i niedziele. Pod koniec wojny, od sierpnia 1944 r. do stycznia 1945 r., został zatrudniony przez Niemców, razem z innymi młodymi ludźmi, przy kopaniu rowów w Obornikach, Murowanej Goślinie i Kole. Od 1940 r. działał w Szarych Szeregach a następnie w Armii Krajowej. Zakończenie wojny i pierwsze lata powojenne, ze względu na działalność konspiracyjną stało się dla Niego okresem trudnym i niebezpiecznym. W kwietniu 1945 r. wyjechał z Poznania do Gdańska i miejscowości Św. Wojciech, gdzie w zamieszaniu związanym z powojenną „wędrowką ludów” można było poczuć się nieco bezpieczniej. Ze Św. Wojciecha co jakiś czas przyjeżdżał do Poznania nie nocując jednak w rodzinnym domu. Dopiero we wrześniu 1945 r. dotarła do Niego wiadomość, że 19 stycznia gen. Okulicki wydał rozkaz zwalnający żołnierzy AK z przysięgi wojskowej. Razem ze spotkanymi kolegami, którzy znajdowali się w podobnej sytuacji, uciekł do Borów Tucholskich, gdzie ukrywał się do momentu aresztowania jesienią 1946 r. we wsi kujawskiej niedaleko Lipna. Pokazowy proces odbył się w Bydgoszczy. Ukrywający ich gospodarz został skazany na 6 lat więzienia, nieletni chłopiec na 2 lata, Akowcy otrzymali kary śmierci. Przez sześć tygodni Pan Kasprowicz przebywał w celi śmierci razem z Niemcami. Sytuacja była beznadziejna, ale jak podkreślił, mama i babcia wymodliły ocalenie i zamianę kary śmierci na 10 lat więzienia, które odbył w Rawiczu i Potulicach.

Z pobytom w Rawiczu wiązała się historia książeczki do nabożeństwa, podarunku jednego z więźniów, która pozwoliła

mu przetrwać najcięższe momenty życia. Więzienie opuścił w listopadzie 1950 r. i rozpoczął pracę w poznańskiej elektrowni, dokąd trafił po wielu problemach wynikających z konspiracyjnej przeszłości. Spotkał tam mądrych, życzliwych ludzi, którzy pomogli przejść różne szczeble zawodowe, ukończyć studia ekonomiczne. Przez wiele lat pracował jako główny księgowy, a następnie, do emerytury w 1992 r., na stanowisku dyrektora ekonomicznego elektrociepłowni Karolin.

[K. C. i G. K.]

Wspomnienie trzecie

Anna Kleeberg urodziła się w Poznaniu 7. października 1924 r. w kamienicy przy ul. Mickiewicza. Tuż przed wojną rodzice jej ukończyli budowę willi na Sołaczcu, w której spędzili okres okupacji. Obowiązek pracy wymusił na Annie konieczność zatrudnienia się, była to praca administracyjna w Firmie Edgara Danielsa, przedstawiciela BMW, która mieściła się przy ul. Kantaka. Po wojnie ukończyła I Liceum Ogólnokształcące, a po maturze wyjechała na studia do Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie, gdzie poznała swego przyszłego męża Zbigniewa Kazimierza Kleeberga, studenta Politechniki Gdańskiej i syna słynnego generała, Franciszka Kleeberga. Była to miłość od pierwszego wejrzenia – poznali się na początku 1949 r., a pobraли w październiku tego samego roku. Po ukończeniu studiów w 1954 r. Zbigniew otrzymał nakaz pracy w zespole elektrowni wodnych w Dychowie, co zapoczątkowało jego przygodę z energetyką. Kolejna zmiana miejsca zamieszkania była związana również z nakazem pracy, tym razem trafił do Poznania, gdzie od 1958 r. został zatrudniony w Zakładzie Energetycznym Okręgu Zachodniego przy ul. Marcelińskiej. Rodzina się powiększyła o troje dzieci: Małgorzatę (1950), Piotra (1952) i Katarzynę (1958). Od 6. lutego 1959 r. zamieszkali na Śródcie przy ul. Gdańskiej.

Szczęśliwe życie rodzinne zostało wkrótce doświadczone nieuleczalną chorobą głowy rodziny. Pierwsze objawy choroby Parkinsona pojawiły się w 1958 r., co spowodowało jego przejście na rentę w 1965 r. Anna Kleeberg opiekowała się chorym mężem i trojgiem dzieci, jednak nigdy nie skarżyła się na los.

Po przedwczesnej śmierci męża, która nastąpiła w 1978 r., została matką chrzestną statku-drobnicowca „Gen. Fr. Kleeberg”, na którym przeżyła wielką morską przygodę – opłynięcie świata. W ostatnich latach życia mocno doświadczyła Ją choroba. Z pokorą przyjmowała wszystkie trudności, była pogodna i uśmiechnięta, pełna prawdziwej wiary. Wspaniały był Jej stosunek do własnych dzieci, których nigdy nie pouczała, raczej uczyła i stawiała wymagania mierzone własnym życiowym przykładem. To duża, rzadka umiejętność.

[KK, GK]

Tą drogą chciałam złożyć bardzo serdeczne podziękowania wszystkim Przyjaciołom i Sąsiadom za okazywaną pomoc i miłość w czasie choroby mojej Mamy. Wasza stała gotowość do pomocy dodawała mi siły a świadomość, że otaczają mnie sami życzliwi ludzie bardzo podnosiła na duchu. Księdzu Proboszczowi dziękuję za wsparcie, piękne wspomnienie Mamy na Mszy pogrzebowej i za wspólne odprowadzenie na miejsce spoczynku. Wszystkim, którzy byli z nami w trudnych chwilach z serca dziękuję – Bóg zapłać.

Katarzyna Kleeberg z rodziną

Wakacje w Centrum Działań Środowiskowych „Śródka”

Centrum Działań Środowiskowych „Śródka” działa w ramach projektu systemowego Pomoc – Aktywizacja – Wsparcie, realizowanego przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Poznaniu i jest współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Kapitał Ludzki.

CDŚ „Śródka” w okresie wakacji letnich zapewniło mieszkańcom z rejonów objętych swym działaniem wiele atrakcji. Oprócz takich zajęć, z których dzieci mogą korzystać w ciągu całego roku jak cykl warsztatów „Tęczyowy świat”, których celem jest twórcze zagospodarowanie czasu wolnego, poprzez zorganizowanie zajęć muzycznych, plastycznych i tematycznych z pedagogiem, miały miejsce także przedsięwzięcia czasowo przewidziane na okres wakacyjny. Młodzież miała okazję

17 sierpnia 2010 roku miało miejsce wyjście do siedziby Radio ESKA na ul. Piekary 14/15. Była to rewizyta zorganizowana przez pracowników CDŚ „Śródka” na zaproszenie p. Marty Tryburi i p. Macieja Narożnego. Grupa została bardzo serdecznie przywitana i oprowadzona po siedzibie radiostacji, redaktor Narożny opowiedział o historii ESKI oraz o specyfice pracy w tym miejscu.

Dzieci z CDŚ Śródka uczestniczyły także w I Międzynarodowych warsztatach perkusyjnych – korzenie rytmu. Dzięki temu miały możliwość uczestniczenia w zajęciach gry na sa-barze. Na warsztatach dzieci próbowały zrozumieć podstawowe tajniki rytmu i poznać technikę gry.

20 sierpnia 2010 roku miała miejsce wycieczka rowerowa zorganizowana dla dzieci i młodzieży z rejonu objętego projektem. Po sprawdzeniu stanu technicznego rowerów oraz

dy z piłkarzy dostał dyplom. W dalszej części imprezy rozegrano kilka dyscyplin lekkoatletycznych: bieg na 100 metrów, rzut piłką lekarską, rzut piłką palantową oraz konkurencję sprawnościową – wyścigi w workach. Rywalizacja odbywała się przy uwzględnieniu trzech kategorii: dzieci do lat 10, dziewczynki 11-14 lat oraz chłopcy 11-14 lat. Każda z dyscyplin wzbudzała wiele sportowych emocji a przedstawiciele trzech placówek dopingowali swoich zawodników. Zwycięzcom poszczególnych konkurencji rozdano medale, a każde z CDŚ otrzymało pamiątkowy dyplom. Dzięki współpracy z MOS POSiR zawodnicy biorący udział w Olimpiadzie otrzymali bezpłatnie ciepły posiłek – kiełbaskę z grilla.

W CDŚ „Śródka” w sierpniu br. rozpoczął się cykl popołudniowych spotkań, „Podwieczorki we wtorki”. Mieszkańcy Osiedli: Ostrów Tumski – Śródka – Zawady i Koman-



uczestniczyć w warsztatach o charakterze socjoterapii „Narkotyki na śmietniki”. Zajęcia prowadziła Agata Pakuza – terapeuta uzależnień. W ramach programu pt „FAIR PLAY” odbywały się także zajęcia w szkole sztuk walki TANTO. Dzieci i młodzież spotykały się z trenerem w poniedziałki, środy i piątki w siedzibie szkoły przy ul. Bydgoskiej 5.

W lipcu i sierpniu odbywał się Wakacyjny Festiwal Filmowy. Dzięki współpracy z Fundacją Ars dwa dni w tygodniu z bezpłatnych seansów filmowych mogli korzystać najmłodsi widzowie, natomiast piątkowe popołudnia w sali kinowej mogli spędzać ich rodzice i nie tylko.

4 sierpnia 2010 r. najmłodsi uczestnicy Centrum Działań Środowiskowych Śródka w ramach nagrody za znakomite zachowanie pojechali na kregle do poznańskiego klubu bowlingowego na os. Piastowskie. Ośrodek Przywodny Rataje wyposażony jest w nowoczesną kregielnię, co zagwarantowało grę dostarczającą niepowtarzalnych wrażeń.

omówieniu zasad bezpieczeństwa, około godziny 11.30 wycieczka wyruszyła z przed budynku CDŚ „Śródka”. Trasa przejazdu: CDŚ „Śródka” – rondo Śródka – Jezioro Maltańskie – las wokół jeziora – okolice nowego ZOO – Jezioro Maltańskie – rondo Śródka – CDŚ „Śródka”.

W ostatni piątek sierpnia 2010 roku Centrum Działań Środowiskowych „Śródka” przy współpracy z Młodzieżowym Ośrodkiem Sportowym przy ul. Gdańskiej 1, zorganizowało Olimpiadę Sportową dla osób z rejonów objętych działaniem CDŚ „Główna”, CDŚ „Starołęka” oraz CDŚ „Śródka”. Pierwszą dyscypliną, w której rywalizowały trzy placówki była piłka nożna. W tej dziedzinie bezkonkurencyjną okazała się drużyna gospodarzy, która pokonała oba zespoły znaczną różnicą bramkową. Drugie miejsce przypadło zespołowi z CDŚ „Główna”, najslabiej wypadła natomiast drużyna reprezentowana przez dziewczęcy zespół z CDŚ „Starołęka”. Wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe statuetki, a każ-

doria – Podwale mieli okazję uczestniczyć w tematycznych spotkaniach z różnymi specjalistami, i tak sprawy istotne dla mieszkańców poruszali kolejno: instruktor samoobrony, prawnik, pracownik socjalny, terapeuta uzależnień, psycholog.

Dzięki tym spotkaniom utworzyła się nieformalna grupa aktywnych mieszkańców z rejonu objętego projektem, dzięki której w ramach inicjatyw lokalnych zorganizowano wycieczkę rodzinną i festyn na zakończenie lata.

Wakacje w Centrum Działań Środowiskowych Śródka były słoneczne i pełne atrakcji, z których mogli korzystać zarówno młodzi jak i starsi mieszkańcy rejonu.

Centrum Działań Środowiskowych „Śródka” zaprasza wszystkich zainteresowanych do korzystania z proponowanej oferty. Nasza działalność jest całoroczna. Wiele będzie się działo także w okresie powakacyjnym.

LIDER
CDŚ „ŚRÓDKA”
Anna Żygulska

INICJATYWA DZIECI

W Centrum Działań Środowiskowych Śródką w październiku rozpoczął się cykl zajęć historycznych „Moja Śródeja”. Na zajęciach tych wywiązała się rozmowa na temat uatrakcyjnienia tych zajęć i planowanego kiermaszu. Dzieci proponowały różne formy zainteresowania rejonem swojego zamieszkania, osób z zewnątrz, a także mieszkańców (zwłaszcza tych którzy od niedawna zamieszkują te okolice).

Padł pomysł zorganizowania wystawy tematycznie związanej z Ostrowem Tumskim,

Śródką, Zawadami oraz osiedlem Komandoria-Podwale. Jedna z uczestniczek zajęć – Oliwia – zaproponowała ekspozycję fotografii wykonanych przez uczestników warsztatów „Moja Śródeja”. W ten sposób powstał pomysł na zrealizowanie wystawy zdjęć pt. „Śródeja oczami dziecka”.

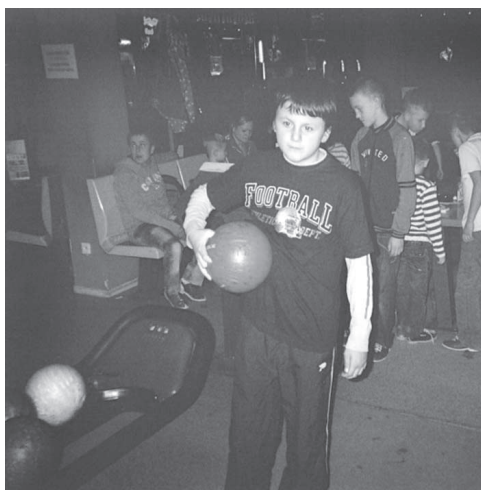
Zostały zakupione aparaty jednorazowe, które rozdaliśmy dzieciom. Najmłodsi mieszkańcy rejonu objętego projektem w grupach 3 osobowych spacerowali po „swoich ulubionych miejscach” w rejonie ich zamieszkania i starali się uwiecznić na fotografiach to co jest dla nich najcenniejsze. W ten sposób powstała wspólna ekspozycja, którą wszy-

scy zainteresowani mogli obejrzeć 20 listopada podczas „Średniowiecznego Targu Śródeckiego”. Ekspozycja będzie wystawiona do 15 grudnia 2010 r. Zachęcamy do oglądania.

Istotą tego przedsięwzięcia było zapoznanie dzieci z historią, architekturą, kulturą rejonu oraz zaznajomienie mieszkańców i osób spoza rejonu z punktem postrzegania dzielnicy przez najmłodszych jej mieszkańców. Celem była integracja dzieci ze środowiskiem zmierzająca do rozbudzenia poczucia odpowiedzialności za otoczenie oraz rozwijająca wrażliwość na walory historyczno-kulturowe miejsca ich zamieszkania.

W zdrowym ciele zdrowy duch!

12 listopada 2010 roku uczestnicy CDS „Śródką” wybrali się na kręgielnię na do Centrum Rekreacji NIKU na ul. Piątkowskiej. Było to wyjście sportowe w ramach programu „FAIR PLAY” realizowanego przez CDS „Śródką” mające na celu zaznajomienie dzieci z tą dyscypliną sportową oraz z koniecznością przestrzegania reguł obowiązujących w każdej dziedzinie sportowej, czyli postępowania Fair. Jest to okazja do utrwalenia w podopiecznych nawyku, że również w codziennym życiu, podobnie jak w rywalizacji sportowej, należy stosować się do ogólnie przyjętych zasad współżycia społecz-



nego i przestrzegać prawa. W wyjściu uczestniczyło 18 dzieci z rejonu objętego działaniem oraz trener sportowy prowadzący cykl zajęć sportowych, a także pracownicy CDS „Śródką”: Anna Żygulska i Adam Madejski.

Uczestnikom bardzo spodobała się możliwość gry w tzw. *bowling* na profesjonalnych torach. Rywalizacja przebiegała w bardzo sportowej atmosferze, powodując dużo pozytywnych emocji. Na początku trener przypomniał dzieciom zasady gry oraz poinstruował, w jaki sposób najlepiej wykonywać rzuty. Uczestnikom bardzo spodobało się kolejne wyjście z cyklu „Fair Play”, w drodze powrotnej wszyscy bardzo pozytywnie komentowali i wspominali swoją grę.

Wycieczka do Owińsk

26 sierpnia 2010 miała miejsce rodzinna wycieczka do Owińsk, którą zorganizowali mieszkańcy uczęszczający na popołudniowe spotkania wtorkowe „podwieczorki we wtorki”. Około godziny 15.00 autokar wyjechał z ul. Bydgoskiej, w wycieczce uczestniczyło łącznie 38 osób (rodzice + dzieci) oraz pracownicy CDS „Śródką”, na miejsce dojechaliśmy około godziny 16.00.

Pierwszą atrakcją było zwiedzenie stadniny koni w Owińskach, zapoznanie się ze sprzętem służącym do jazdy konnej, poznanie na czym polega utrzymanie stajni. Informacji tych udzielał właściciel stadniny. Dużym zainteresowaniem dzieci cieszyły się zwierzęta hodowlane znajdujące się na terenie obiektu: świnki wietnamskie, kozy, owce.

W dalszej części imprezy uczestnicy przejechali wozami konnymi do pobliskiego lasu, w którym na specjalnie przygotowanej polanie rozpalono ognisko, nad którym wszyscy piekli kielbaski. Przy ognisku właściciel stadniny przebrany w strój myśliwski rozbawiał

uczestników zabawnymi opowieściami oraz anegdotami nt. lasu i polowań. Dzieci z zainteresowaniem słuchały specyficznej gwary myśliwskiej, chłopcom spodobała się broń, o której myśliwy opowiedział a nawet pokazał, że można na niej grać jak na rogu i na koniec zademonstrował strzał w powietrze. Wesołą atmosferę uzupełniały piosenki śpiewane przy dźwiękach gitary – grała na niej jedna z mieszkanki Śródky.

Największą atrakcją dla dzieci okazały się trzy konie, które przez cały czas trwania pikniku wozili po kolei chętnych. Z przejażdżki równie ochoczo skorzystały także osoby dorosłe. W międzyczasie na polanie przeprowadzono kilka gier i zabaw rekreacyjnych (zabawy z piłką, przeciąganie liny itp.)

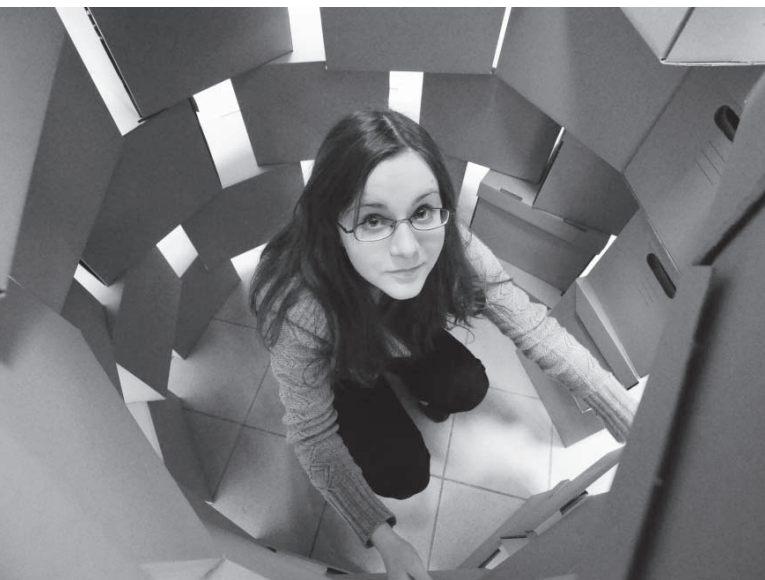
Około godziny 19.00 uczestnicy zostali odwiezieni wozami konnymi na parking dla autokarów, a następnie udali się w drogę powrotną. Wyjazd okazał się dużą atrakcją i był bardzo pozytywnie oceniany i wspominany przez biorących w niej uczestników. Słowa pochwały należą się osobom, które spośród mieszkańców zdecydowały się współorganizować to wydarzenie.



Śródecki Uniwersytet Alternatywny



Korowody – 14 października 2010 r.



O tym jak buduje się miasto – 9 listopada 2010 r.



O tym, jak światło to robi, że nas oszukuje – 9 grudnia 2010 r.

Śródka – tak znamienite miejsce dla historii miasta Poznania do-
czekało się swojej własnej „uczelni wyższej”. W miejscu, które żyje
jeszcze pamięcią kulturalnych i kultowych działań kina „Malta”, czy
niezapomnianego antykwariatu „Pokój z widokiem” powstał kolejny
niekonwencjonalny pomysł. Od czterech miesięcy działa tu Śródecki
Uniwersytet Alternatywny.

W grudniu kończy się pierwszy „semestr” zajęć. Co się w tym
czasie wydarzyło? Ano wydarzyło się jedenaście wykładów z dzie-
dzin przeróżnych, bardziej lub mniej alternatywnych. Było o podró-
żach dużych i małych, o życiu muzyką, o patrzeniu na świat pastela-
mi, o tańcach bez szkoły tańca, o bajkach i bajaniu, o tym, jak czytać
„miasto”, o grach absolutnie niekomputerowych, o opowieściach żywo
ze średniowiecza zaczerpniętych, o tworzeniu „niemiejskiej” zieleni
w mieście, o poznaniu prawdziwego oblicza miasta Poznania i o fi-
glach jakie płata nam nasza własna głowa, gdy próbujemy obiektyw-
nie i bez uprzedzeń patrzeć na świat.

Każdy niezależnie od zainteresowań mógł znaleźć tu dla siebie
coś ciekawego. Byli tacy, którzy przyszli na jeden konkretny wykład,
ale byli też i stali „studenci”. Czy przychodzili tylko po to, aby posłu-
chać wykładu i wyjść, chyba nie. Każdy wykład przeradzał się w nie-
samowite spotkanie i długie godziny powykładowych rozmów przy
gorącej kawie i herbacie. Po niektórych spotkaniach w głowach aż
wrzało. Po wykładzie „O tym, jak światło to robi, że nas oszukuje”
prowadzonym przez Pawła Baranowskiego nikt już nie będzie patrzył
na świat tak samo jak przed wykładem. Po prezentacji Przemysława
Biskupskiego „O tym, co w urbanistyce miasta Poznania piszczy
i zgrzyta” nikt już nie spojrzy na miasto Poznań tymi samymi oczami.
Po wykładach były też i warsztaty. Każdy był niespodzianką i zasko-
czeniem. Budowanie miasta z kartonów, wspólne tańce korowodowe,
układanie niesamowitych opowieści według reguł pewnej zamorskiej
gry karcianej czy wycinanie z papieru wścibskich smoków... I przy-
znajmy, nie były to zajęcia dla dzieci. Zabawę kojarzymy zwykle ze
światem dziecka, a tu...? Niby naukowe wykłady, ale niektóre z du-
żym przymrużeniem oka. No bo, czy istnieje taki przepis, który mówi,
że dorośli nie mają prawa do zabawy? Nie! A czy nauka musi być
nudna? Też nie! A zatem...

Ostatni już wykład w tym „semestrze” – dwunasty – „O dawnym
świętowaniu Świąt Bożego Narodzenia” (16 grudnia), przybliżył nam
święta dzięki Teatrum Fabula Rasa.

Czy Śródecki Uniwersytet Alternatywny wpisał się w pamięć
mieszkańców Śródki? Trzeba by zapytać wszystkich tych, którzy sys-
tematycznie gościli w jego progach. Było też wielu innych mieszkań-
ców Poznania, którzy z wykładu na wykład coraz liczniej zaglądali w
to miejsce. Dlatego dziękuję wszystkim „studentom”, którzy swoją
regularną obecnością pokazali, że działania takie mają sens.

Dziękuję też wszystkim wykładowcom, „profesorom” Śródeckiego
Uniwersytetu Alternatywnego. To dzięki Waszemu zaangażowaniu i
entuzjasmowi powstało „grono pedagogiczne”, którego mogłaby po-
zazdrościć niejedna „nie-alternatywna” uczelnia wyższa.

Xenia Starzyńska
Stowarzyszenie Wędrowni Architekci

Zdjęcia: Przemysław Parzysz

Śródecki Uniwersytet Alternatywny dzieje się za sprawą Stowarzyszenia Wędrowni
Architekci w Punkcie konsultacyjno-doradczym przy ul. Rynek Śródecki 3 w Poz-
naniu, równoległe z „Cafe-Czytelnia”, „Biuorko Specjalisty” i „Tu mieszkam, tu
mieszkał mój dziadek i pradziadek” w ramach projektu „Punkt! – dla rewitalizacji”
przy wsparciu Oddziału Rewitalizacji Urzędu Miasta Poznania.

1 grudnia

Pogotowie ratunkowe zawiesiło działalność z powodu braku benzyny. W kioskach można kupować zapalki po 1 zł za pudełko. Na pocztę list zwykły kosztuje 3 zł.

1 grudnia

Na Śródcie podobnie jak w całym mieście odbyło się ciągnięcie loterii fantowej na odbudowę kościoła Bożego Ciała. Wśród nagród znajdowały się m.in.: rower, radio, tuczona gęś, lampa, damskie buty.

6 grudnia

Ceny idą w górę donosi Głos Wielkopolski. W ciągu miesiąca chleb żytni zdrożał z 7 do 15 zł, pszeniczny z 50 do 70 zł, mięso wołowe ze 100 do 140 zł, masło z 300 do 360 złotych.

7 grudnia

Szef sanitarny UNRY przedstawił w Sali Białej cudowny środek do walki z wszawicą, insektami, dudem plamistym – DDT.

8 grudnia

Ks. kardynał August Hlond dokonał konsekracji kościoła Św. Trójcy. Przyszła zima, spadł śnieg, a w oknach sklepów pojawiły się świąteczne wystroje...

12 grudnia

Oddano prowizorycznie odbudowane mosty – Chwaliszewski i Bolesława Chrobrego.

13 grudnia

Przez Śródkę kursują autobusy na trasie Zielone Ogródki – Główna.

14 grudnia

Brak opału – zamknięto wiele szkół w tym szkoły na Śródcie.

23 grudnia

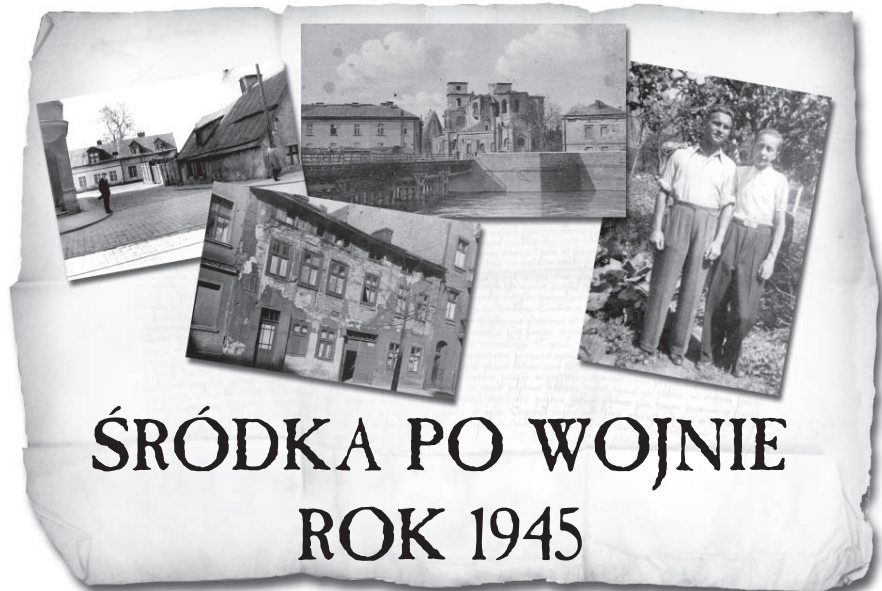
Złota niedziela. Sklepy były czynne od 13 do 18, a w Wigilię do 17.

24 grudnia

Na okres świąt 24-26 i na Nowy Rok 31-1.01 zniesiono godzinę policyjną. Na Śródcie w kościele Św. Małgorzaty odbyła się pierwszy raz od 1938 roku o godz. 24 Pasterka.

Jan Kaczmarek

(ciąg dalszy nastąpi)



ŚRÓDKA PO WOJNIE ROK 1945

Dzień Sąsiada na Śródcie – 25 września 2010

Po raz kolejny 25. września 2010 roku przeżyliśmy Dzień Sąsiada pod hasłem „Spotkajmy się na Śródcie”. Imprezę zorganizowano dzięki współpracy: Rady Osiedla Śródko – Zawady – Ostrów Tumski z Zespołem Szkół Specjalnych nr 105, do których dołączyły również Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla dzieci Niepełnosprawnych oraz Fundacja SIC działająca przy Centrum Innowacji Społecznej.

Uczestnicy mogli w tym dniu skorzystać z wielu atrakcji przygotowanych przez organizatorów zarówno dla naszych starszych jak i młodszych mieszkańców. Na terenie boiska szkoły specjalnej czekały następujące niespodzianki: zabawy sportowe i artystyczne, przejażdżka drożką, spacer po Śródcie z przewodnikiem, pomiar wagi i ciśnienia, pokaz cherliderek, malowanie twarzy, wypieki cukiernicze, pajda chleba ze smalcem, wystawy prac i prezentacje wytworów szkół. Ponadto Fundacja SIC wystawiła tu prace mieszkańców wykonane podczas warsztatów organizowanych na Śródcie w ramach projektu „Podróże w czasie” oraz prace Galerii „Śródko wczoraj i dziś”. Wszystkie stanowiska cieszyły się dużym powodzeniem.

Tego samego dnia odbył się również I Poznański Bieg Kelnerów organizowany przez Dark Restaurant Vine Bridge, podczas którego kelnerzy i kelnerki rywalizowali o tytuł najlepszego w swoim zawodzie. Zawodnicy musieli przebiec odpowiedni dystans z tacą, na której stała butelka i szklanka z wodą. Dla uczestników i kibiców przygotowany był poczęstunek: grochówka z kotła i pieczeń śródecka.

Oprócz dobrej organizacji podczas tegorocznego Dnia Sąsiada dopisała również piękna pogoda, która pozwoliła bawić się i skorzystać przybyłym mieszkańcom oraz zaproszonym gościom z zaplanowanych niespodzianek i atrakcji tego dnia.

EJ



Fot. B. Landsberg



Fot. Robert Woźniak

Śródka znana i nieznana



Jak rewitalizować Śródkę? Jedna z wizji architektonicznych studenta architektury Politechniki Poznańskiej – Arkadiusza Mickiewicza

ŚRÓDKA W STAREJ FOTOGRAFII



Otwarcie linii trojbusowej w Poznaniu w dniu 12 lutego 1930 r. (źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe w Warszawie)

Ważne telefony

Komisariat Policji Poznań – Nowe Miasto
Poznań ul. Polanka 24, tel. 61 841-23-12 (dyżurny)

Kierownik Rewiru I
asp. szt. Marek Kolański
tel. 61 841-43-49; tel. kom. 0-519-064-625

Rejon I: Śródka – Zagórze
st. post. Paweł Cichy
tel. 61 841-43-52; tel. kom. 0-519-064-623

Rejon II: Zawady
mł. asp. Witold Korbanek
tel. 61 841-43-52; tel. kom. 0-519-064-621

Straż Miejska
Plac Kolegiacki 17 (24 h) – tel. 986

Straż Miejska
(Oddział Nowe Miasto)
os. Bohaterów II Wojny Światowej 36
tel. 61 878-50-31